



## 6-letnia Anielka z Iławy potrzebuje naszej pomocy!

data aktualizacji: 2019.08.15



**Dzieciństwo w szpitalach, co dzień garść tabletek i wielogodzinna terapia. Tak wygląda życie 6-letniej Anielki Róży z Iławy. Ale choć trudy dają się we znaki, a na cierpienie dziecka jest trudno patrzeć, będziemy walczyć o możliwie najlepsze zdrowie i samopoczucie ukochanej córki - mówi rodzice dziewczynki. W tej walce potrzebują pomocy.**

**Iławianka Iwona Wojciechowska, mama 6-letniej, chorej na nieuleczalną mukowiscydozę 6-letniej Anielki, za naszym pośrednictwem i w imieniu swojej córki zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej ludzi o pomoc. Sami sobie nie poradzimy... - nie ukrywa kobieta.**

Anielka Wojciechowska z Iławy, która dzisiaj ma 6 lat, urodziła się z nieuleczalną i okrutną chorobą - mukowiscydozą. Lekarze rozpoznali chorobę, gdy mała Anielka Róża miała miesiąc. Było to w maju 2013 roku. Diagnoza była dla całej rodziny potężnym ciosem. Mukowiscydoza jest nieuleczalna, a cierpiącą na nią osoba przez całe życie potrzebuje inhalacji, masaży, drenaży, leków, enzymów przed każdym posiłkiem, diety wysokokalorycznej, nutridrinków, rehabilitacji, bardzo kosztownego sprzętu medycznego...

**- Dlatego zwracamy się do Państwa z prośbą o pomoc dla naszej córki Anieli, która choruje na mukowiscydozę - chorobę genetyczną, nieuleczalną i kosztowną. Dla nas zbyt kosztowną, by ten ciężar udźwignąć samodzielnie... - nie ukrywa mama dziewczynki, Iwona Wojciechowska. - Mój mąż sam pracuje na naszą**

**czterooosobową rodzinę, ja zaś jestem "na pełen etat" opiekunką i - w miarę swoich możliwości - rehabilitantką Anielki. Sami nie poradzimy sobie z tym finansowo.**

Pieniądze są potrzebne na liczne leki, które dziewczynka stale musi przyjmować, konsultacje lekarskie, rehabilitację. Wydatki obciążają skromny budżet rodziny każdego miesiąca, a są konieczne, by zatrzymać chorobę, która - niestety - wyniszcza cały organizm dziewczynki, atakując różne organy.

**- Bitwę o życie Anielki toczymy codziennie. Choroba postępuje i, tak samo jak na początku, udowadnia, że nigdy nie można stracić czujności. Badania, wymazy z nosa i gardła, badania wątroby, jelit, trzustki, rentgeny, badania krwi, codzienne inhalacje, drenaże, garść tabletek każdego dnia - wszystko po to, by nie dać się zaskoczyć, by podporządkować się reżimowi choroby. Walka toczy się zarówno o płuca, jak i o wątrobę Anielki, bo mukowiscydoza, wbrew powszechnemu przekonaniu, atakuje też inne organy. Podczas ostatniego pobytu w szpitalu u Anielki zdiagnozowano dodatkowo astmę - przybliży szczegóły rodzina.**

Mama dodaje, że trudno codziennie patrzeć na niezawinione cierpienie tak małego dziecka, ale na co dzień trzeba być silnym.

**- Patrzeć, jak cierpli własne dziecko, to tortura, chciałoby się wziąć tę chorobę na siebie, ale nie jest to możliwe... - mówi pani Iwona. - Ale nie poddamy się, choć mukowiscydoza to trudny przeciwnik. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by pomóc ukochanemu dziecku. Bardzo prosimy o otwarte serca i wsparcie nas w tej trudnej sytuacji. Proszę, pomóżcie ratować naszą Anielkę...**

---

**Zbiórkę na rzecz dziewczynki uruchomiono na portalu [naleczenie.pl](https://naleczenie.pl) pod tym linkiem. Potrzeba 11 tysięcy złotych, by rodzina mogła dalej walczyć o zdrowie 6-latki...**

---

*Zdjęcia: archiwum rodziny.*

~~galeriaspc~~4581~~

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/58618-6-letnia-anielka-z-ilawy-potrzebuje-naszej-pomocy>